

Trump w Azji, dramatyczne negocjacje z Chinami...

Z pewnością D.J. Trump nie jest tuzinkowym prezydentem Ameryki ze swoją niesamowitą energią, ego i wizją naprawiania kraju i świata z pozycji biznesmena. A problemów jest od liku, od tych wewnętrznych związanych z narastającym zadłużeniem, z inwazją nieudokumentowanych imigrantów (w tym rozmaitych gangów), prawie kompletnym uzależnieniem od importu (głównie z Chin), czy tych zewnętrznych związanych przecież też z ekonomią jak i wybuchającymi zbrojnymi konfliktami, oraz wzrastającą konsolidacją obozu państw BRICS. Kilka z tych konfliktów zdołał może nie wygasić, ale zamrozić szafując często groźbą nałożenia ceł. Kiedy to piszę Trump przebywa w Azji na szczycie ASEAN, w Malezji, gdzie patronuje zatrzymaniu konfliktu zbrojnego między Tajlandią, a Kambodżą, a tereny sporne proponuje przekształcić w specjalną strefę ekonomiczną. W obecności Trumpa porozumienie podpisali w Kuala Lumpur premier Tajów Anutin Charnvirakul i premier Khmerów Hun Manet. O wiele trudniej jest zatrzymać wojnę, gdzie aktywnym pierwiastkiem chińskich "metali ziem rzadkich" jest Wład Putin...



<https://assets.zerohedge.com/s3fs-public/inline-images/image%20-%202025-10-23T103952.570.jpg?itok=hAuW0DV2>

Jednocześnie Trump podpisał z premierami tych państw i Malezji zwiększenie wymiany handlowej i eksploatację, i obróbkę tamtejszych złóż metali ziem rzadkich, obniżając poziom ceł do 19%. Następnie Trump uda się do Japonii i Korei Płd, gdzie w czwartek w Korei Płd. dojdzie do spotkania Trumpa z prezydentem Chin Xi Jinping. Tam mają podpisać porozumienie obejmujące powstałe sporne zagadnienia wokół chińskiej dominacji i kontroli metali ziem rzadkich, amerykańskich odwetowych ceł (dodatkowe 100%!), które miały wejść w życie 1 listopada i odblokowania amerykańskiego eksportu soi do Chin. Porozumienie obejmie też większą kooperację Pekinu odnośnie produkcji śmiertelnie niebezpiecznego Fentanylu i opłat portowych. Ze strony USA negocjatorami byli sekretarz skarbu Scott Bessent i przedstawiciel handlu Jamieson Greer, stronę chińską reprezentowali: wicepremier He Lifeng i Li Chenggang. Szykuje się normalizacja i duży przełom!

Co tam słyhać w Ameryce?

A w Waszyngtonie mamy kolejny dzień licząc od 1-go października federalnego shutdown. Demokraci blokują porozumienie w Senacie żądając większych dotacji (ponad \$1,5 trylionu, po polsku bln) na opiekę zdrowotną obejmującą ubezpieczenie dla milionów nielegalnie przebywających obcokrajowców, operacje zmiany płci itp. Trump mówi, że taka frywolność tylko bardziej zadłuża państwo i USA na to nie stać. W konsekwencji shutdownu płacy nie otrzymują pracownicy federalni, którzy dostaną pensję dopiero po osiągnięciu porozumienia w Senacie. Już powoduje to problemy na lotniskach z odwoływaniem lotów, z powodu braku nieopłacanych kontrolerów lotów. Bez pieniędzy byli też żołnierze sił zbrojnych, ale znalazł się patriotyczny

miliarder Timothy Mellon, który zaproponował Trumpowi, że pokryje potrzebne na wypłaty liczących 1,3 mln żołnierzy całe \$130 mln! To powinno wystarczyć do 15/11.

Amerykanie popierają politykę Trumpa wydalania nielegalnie przybyłych imigrantów, obok jego drugiego popularnego programu obniżenia cen leków dla Amerykanów o niższych dochodach. Aż 78% ankietowanych popiera deportację nielegalnych imigrantów, szczególnie tych którzy już popełnili przestępstwa. Tak myśli 69% Demokratów, 77% niezależnych i 87% Republikanów, Natomiast deportowanie wszystkich nielegalnych imigrantów popiera 56% Amerykanów. Oczywiście w stanach, gdzie rządzą Demokraci sytuacja ma się inaczej. Gubernatorzy Kalifornii, Gavin Newsom i Illinois, JB Pritzker chcą zablokować posunięcia Trumpa w sądach. W Chicago ultralewicowy mer Brandon Johnson podpisał dekret "ICE-FREE ZONES" blokujący i utrudniający operacje imigracyjnej policji.

Zachód ponownie nie gotowy do wojny...

Trump jest człowiekiem biznesu, nie wojny, ale w naturę polityki wpisana jest wojna. Trump chwali się, że zatrzymał kilka wojen, w afrykańskim Kongo, konflikt izraelsko-irański, armeńsko-azerejdżański, palestyńsko-izraelski, kambodżańsko-tajlandzki czy indyjsko-pakistański.

Nie tylko polski arsenał świeci pustkami, podobnie jest z gotowością militarną innych państw Europy, a nawet i Ameryki. Najlepiej ilustruje to wojna rosyjsko-ukraińska, kiedy okazało się, że magazyny wojskowe świecą pustkami, nie mówiąc już nic o zdolnościach, sile i mobilnościach militarnych poszczególnych państw europejskich. Trump odkrył, że o wiele trudniej jest zakończyć wojnę w Europie i Putin nie rozumie tak jak on w kategoriach biznesu, wizji prosperity, ale motywowany jest bezwzględny historyczny rosyjski imperializm. Szczecinianka, caryca Katarzyna Wielka wyznała, że Rosja jest naprawdę wtedy wielka i wspaniała, kiedy podbija sąsiednie kraje, a Putin właśnie marzy o wielkiej, wspaniałej Rosji...

W tej sytuacji "*ręki w nocniku*" amerykański Pentagon i ministerstwo wojny polecił podwoić, a nawet zwiększyć czterokrotnie produkcję amunicji i broni, tak aby być w gotowości do sprostania sytuacji szybko modernizujących swoje siły zbrojne Chin. Chodzi tu głównie o systemy przechwytywania pocisków (Patriot), dalekiego zasięgu pociski dla marynarki wojennej, Missile-6, pociski Precision Strike i pociski Joint Air-to-Surface. Nic tylko teraz inwestować w produkcję tych pocisków, zysk pewny.

Chiny. Trump chce przywrócić samowystarczalność Ameryki...

Trzeba przyznać, że Chińczycy rosną w potęgę i odpowiadając na próby Trumpa "*wyrównania*" ceł i żądania większego otwarcia swojego rynku zagraли w bank zarządzając diametralne ograniczenia handlu, sprzedaży metali ziem rzadkich, których 70% na świecie produkują, a 90% oczyszczają. To był prawdziwy nokaut w twarz całego świata. Przypomnijmy, że minerały ziem rzadkich na które teraz Chińczycy mają monopol, są niezbędne do produkcji tak sprzętu militarnego, jak i samochodów, samolotów, telefonów, sprzętu medycznego, komputerów, AI, itp. To supremacja odsłona handlowego terroryzmu. Nie oszukujmy się, to Xi walczy z Trumpem i tegoż jesteśmy świadkami.

Przypomnijmy, o co tu tak naprawdę chodzi. Trump nałożył dodatkowo na chiński import 20% ceł z powodu produkowania składników fentanylu sprzedawanego gangom narkotykowym w Meksyku, Wenezueli, Kolumbii, tam uzdatnianego i szmuglowanego głównie przez Meksyk i Kanadę do Ameryki. Trump rozumował, że Chiny zarabiają na uśmiercaniu ok. 100,000 Amerykanów rocznie, ok. \$100 mln, a przy dodatkowych cłach 100% nałożonych od 1 listopada będą tracić ok. \$100 mld rocznie, więc wreszcie przestanie im się to opłacać. 4 dni po ogłoszeniu przez Trumpa zapowiedzi nowych ceł, Chiny dokonały masakrującego uderzenia drastycznie ograniczającego eksport metali ziem rzadkich na który mają monopol.

Trump funduje Chińczykom prawdziwy ból głowy. Chińska nadwyżka handlowa z USA w ubiegłym roku sięgnęła prawie \$1 trylion (po polsku bilion), co równa się 5% chińskiego PKB. Największy producent i eksporter świata ze słabo rozwiniętym rynkiem wewnętrznym polega bardzo na chłonnym największym amerykańskim rynku. W ostatnich latach Beijing próbował ekspansji na inne rynki światowe, lub eksportował swoje produkty do

Wietnamu, aby ominąć amerykańskich ceł, ale Trump to rozszyfrował i nałożył podobne cła na Wietnam. Więc ostra gra wabank kierownictwa chińskiego musi liczyć się z odwetem Trumpa, dlatego te negocjacje.

Mobilizacja zasobów Ameryki

Trump zrozumiał chiński nokaut, 9 października Senat zniósł ograniczenia administracji Bidena: Resource Management Plans (RMPs), które wyeliminowały z eksploatacji miliony akrów należących do rządu federalnego w Alasce, Montanie i Dakocie Płn. Uwolnione obszary obejmują 2,75 mln akrów ziemi i 11,7 mln akrów w Montanie, gdzie znajduje się 30% amerykańskich zasobów węgla, Dakota Płn to zasoby węgla, ropy i gazu. Na Alasce otwarto do eksploatacji 13,3 mln akrów do wydobywania minerałów i depozytów źródeł energii. Kongres przegłosował również budowę drogi Ambler Road Project (długości 211 mil) i rurociągu Alaska Liquefied Natural Gas (LNG) Pipeline. Odkryto tam duże zasoby miedzi, cynku, złota, srebra, ołowiu i metali ziem rzadkich. Trump nie śpi i chce przywrócić Ameryce samowystarczalność i prosperitę.

Jacek K. Matysiak



Kalifornia, USA 2025/10/28

Zdjęcie:

<https://assets.zerohedge.com/s3fs-public/inline-images/image%20-%202025-10-23T103952.570.jpg?itok=hAuWODV2>